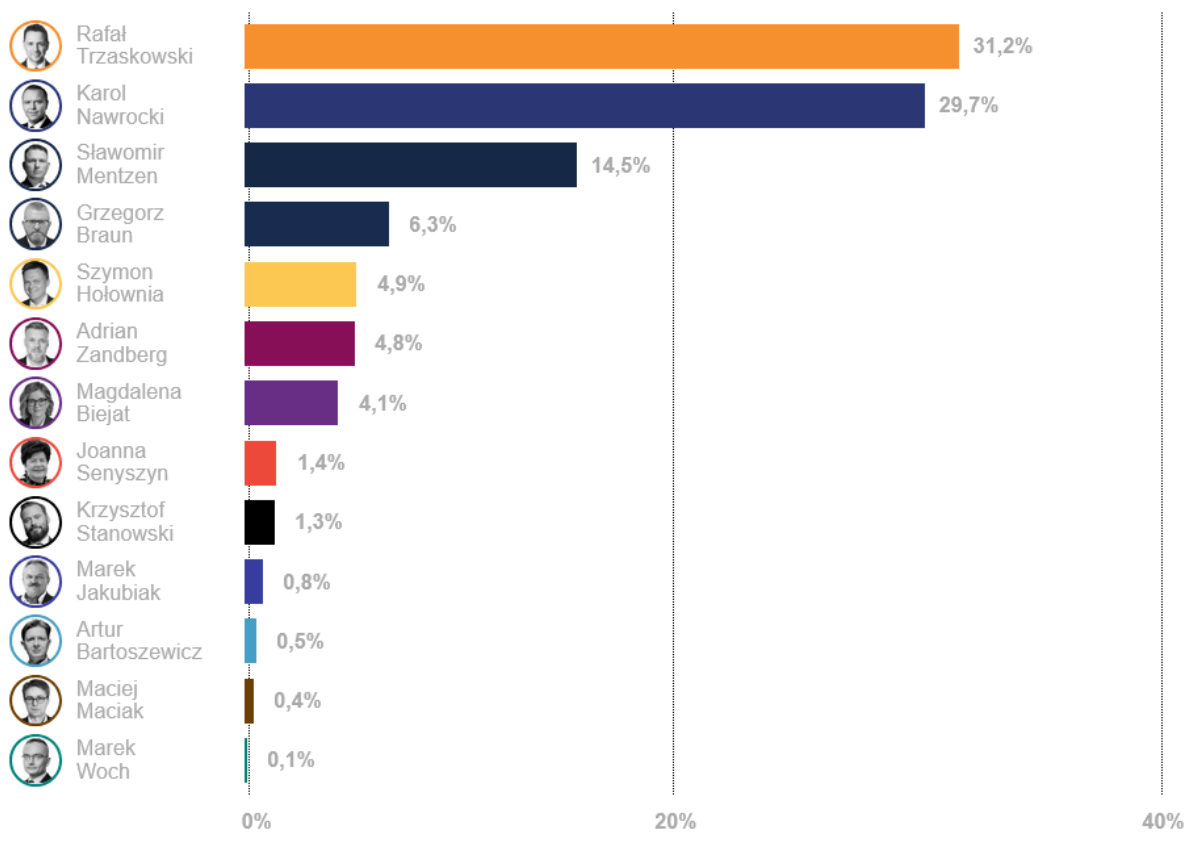


Trzaskowski nieznacznie pokonał Nawrockiego

Według badania late poll pierwszą turę wyborów prezydenckich wygrał Rafał Trzaskowski (KO). Największym zaskoczeniem okazał się wynik Grzegorza Brauna z Korony Polskiej.

WYNIK WYBORÓW WEDŁUG BADANIA LATE POLL IPSOSU DLA TVP, TVN I POLSATU



Relacja

Trzaskowski zapowiedział ciężką pracę przed drugą turą. Według badania *late poll* przeprowadzonego przez Ipsos kandydat KO Rafał Trzaskowski wygrał pierwszą turę wyborów prezydenckich z wynikiem 31,2 proc. Podczas wieczoru wyborczego zorganizowanego w Sandomierzu obiecał, że jako prezydent przypilnuje, aby rząd uchwalił m.in. ustawy o dostępie do aborcji do 12 tygodnia ciąży, naprawie sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, czy uznaniu języka śląskiego za regionalny. Zapowiedział też starania o poprawę sytuacji przedsiębiorców, zlikwidowanie Funduszu Kościelnego czy podniesienie kwoty wolnej od podatku. Na pierwszym po wieczorze wyborczym wiecu w Tarnobrzegu starał się mobilizować nieprzekonanych i obiecał wytężoną pracę w kampanii przed drugą turą. Politycy KO w mediach społecznościowych zaczęli z kolei aktywnie zapraszać na zapowiedziany na 25 maja w Warszawie marsz poparcia dla Trzaskowskiego.

Nawrocki uznał wybory za niesprawiedliwe. Kandydat PiS Karol Nawrocki (29,7 proc.) podczas wieczoru wyborczego przemawiał w hali BHP w Gdańsku. Wybory prezydenckie uznał za „najmniej sprawiedliwe” w ostatnich 35 latach, oskarżając instytucje rządowe o zorganizowanie przeciw niemu negatywnej kampanii. Nawrocki zaapelował do wyborców Konfederacji i poprosił ich o głos na siebie w drugiej turze wyborów, aby „uratować Polskę”. Zwrócił się też do Trzaskowskiego o to, by odbyła się jedna sprawiedliwa debata przed wyborczą dogrywką. Nawrocki dotychczas nie potwierdził jednak obecności w zaplanowanej na środę debacie organizowanej przez TVP, TVN i Polsat. Zapowiedział za to powrót na kampanijną trasę – w poniedziałek odwiedzi Bydgoszcz i Toruń. Podobnie jak Trzaskowski, zaprosił swoich wyborców na marsz: również 25 maja i również w Warszawie.

Mentzen ogłosił sukces Konfederacji. Lider Nowej Nadziei i kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen według Ipsos zajął trzecie miejsce z wynikiem 14,5 proc. Podczas przemówienia w Warszawie wynik uznał za historyczny sukces swojej formacji i skupił się głównie na podziękowaniach rodzinie, sztabowcom i politykom Konfederacji. Nie zdradził, którego z kandydatów poprze przed drugą turą wyborów. Zapowiedział jednak, że zamierza „pomóc swym wyborcom” podjąć tę decyzję. Z naszych informacji wynika, że Mentzen we wtorek przedstawi szereg warunków, które będzie musiał spełnić Nawrocki, aby uzyskać jego poparcie. Wśród nich ma się znaleźć m.in. zapewnienie o zablokowaniu wprowadzenia w Polsce waluty euro oraz o ograniczeniu praw mniejszości ukraińskiej.

Braun zaskoczył wysokim wynikiem. Według Ipsos niespodziewane czwarte miejsce z wynikiem 6,3 proc. zajął przewodniczący i kandydat Korony Polskiej Grzegorz Braun. Zaskakująco dobry rezultat uznał za „odczyt temperatury narodu polskiego”. Oskarżył też największe media w kraju o cenzurę jego kandydatury i wykluczanie go z debaty publicznej. Swoją wynik również w obliczu braku pieniędzy dla jego partii z subwencji wyborczej określił mianem „mistrzostwa świata”. Podczas wieczoru wyborczego w stolicy nakreślił też dalsze plany polityczne jego Korony Polskiej. Za cel uznał wprowadzenie silnej prawicowej i antysystemowej reprezentacji do Sejmu w wyborach w 2027 r. Braun będzie próbował spełnić tę ambicję z pomocą różnych ultrapravicowych środowisk, które zaangażowały się w jego kampanię prezydencką. Sam nie zdecydował się jeszcze na poparcie któregoś z kandydatów walczących w II turze.

Hołownia osiągnął wynik poniżej oczekiwań. Według badania *late poll* kandydat Trzeciej Drogi Szymon Hołownia zajął piąte miejsce (4,9 proc.), choć wiele sondaży przedwyborczych dawało mu szansę na czwartą pozycję. Wynik swój oraz kandydatów partii koalicji rządzącej uznał za „żółtą kartkę” dla rządu. Stwierdził, że z niepokojem odnosi się wyników wyborów zwracając uwagę m.in. na wysokie poparcie dla Brauna. Hołownia szybko przekazał swoje poparcie w II turze Trzaskowskiemu, stwierdzając, że „trzeba dać mu szansę”.

Zandberg wygrał pojedynek z Biejat na lewicy. Szóste miejsce z wynikiem 4,8 proc. zajął współprzewodniczący partii Razem Adrian Zandberg. W wyścigu prezydenckim prześcignął tym samym swoją główną kontrkandydatkę i była koleżankę partyjną Magdalenę Biejat z Nowej Lewicy (4,1 proc.). W powyborczej przemowie zwrócił się do polityków Razem oraz swoich wyborców, podkreślając znaczenie tego dobrego wyniku. Zaakcentował też swoje postulaty społeczne, na

których skupił się w kampanii wyborczej. Podobnie jak Braun, za cel swojej partii postawił samodzielne wejście do Sejmu w wyborach parlamentarnych za dwa lata. Nie przekazał też poparcia żadnemu z kandydatów, uznając że każdy jego wyborca samodzielnie zdecyduje o swoim głosie w II turze wyborów. Bieją wsparcie dla kandydata KO uwarunkowała wcześniejszym spotkaniem i rozmową o istocie postulatów lewicowych. Zaznaczyła jednak, że wyklucza swoją rekomendację dla Nawrockiego.